



Fot. A. Jagielak

NINA ANDRYCZ, aktorka:

66 Dramatem współczesnej kultury europejskiej jest jawny merkantylizm większości twórców. Handlują oni na ogół poczuciem absurdu i seksem. Twórcy współczesnej kultury polskiej w większości zachowali jakąś potrzebę wartości, lecz ich dramatem jest niemożność zdobycia dobrze zorganizowanego rynku. Brak sponsorów, menedżerów i pomysłowych agentów, no i jawny indyferentyzm ubogiego rządu spędza nam sen z powiek, a czas ucieka, unosząc nasze nie dość wykorzystane talenty.